

ANNA ROŻEJ-ADAMOWICZ

**Recenzja książki: Tomasz R. Aleksandrowicz,  
*Prognozowanie zagrożeń terrorystycznych.  
Aspekty metodologiczne*<sup>1</sup>**



W skutecznej prewencji terrorystycznej ważną rolę odgrywa zwiększanie świadomości społecznej. Odpowiednio przygotowane organizacje i służby powinny przekazywać niezbędną wiedzę i uczyć zachowań ratujących życie w sytuacji pojawienia się zagrożenia. Dzięki temu można obniżyć poziom lęku i zwiększyć zdolność członków społeczeństwa do przeciwstawienia się negatywnym zjawiskom i działaniom innych. Edukację należy prowadzić wielotorowo, dla różnych grup wiekowych i społecznych. Jej podstawą powinna być rzetelna wiedza, płynąca zarówno z poznania naukowego, jak i z doświadczenia.

O powiązaniach między nauką i praktyką oraz o roli prewencji terrorystycznej często wspomina Tomasz Aleksandrowicz w swojej monografii naukowej *Prognozowanie zagrożeń terrorystycznych. Aspekty metodologiczne*, która jest pierwszą na polskim rynku próbą zmierzenia się z tytułową

<sup>1</sup> T.R. Aleksandrowicz, *Prognozowanie zagrożeń terrorystycznych. Aspekty metodologiczne*, Warszawa 2022, Difin.

problematyką. Cel przyświecający tej publikacji to zaprezentowanie metody prognozowania zagrożeń terrorystycznych, tj. podstawowych metod, technik i narzędzi wykorzystywanych w tym procesie. Autor, profesor Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie i ceniony ekspert w dziedzinie badań nad terroryzmem, opisuje te zagadnienia na tle rozwiązań krajowych i międzynarodowych, bazując na doświadczeniach państw, które mają długi staż w rozpoznawaniu i zwalczaniu terroryzmu, a zawarte w jego książce ustalenia porządkują wiedzę o tych rozwiązaniach. Podstawową metodą badawczą zastosowaną w jego pracy jest analiza systemowa.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że prognozowanie to obecnie niezbędny element funkcjonowania zarówno państw, organizacji, jak i jednostek. Skuteczne strategie bezpieczeństwa nie mogą bowiem polegać wyłącznie na działaniach reaktywnych, lecz muszą się skupiać na antycypacji zagrożeń. Główną tezę książki Tomasza Aleksandrowicza jest stwierdzenie, że prawidłowo opracowana prognoza pozwala na określenie z dużym prawdopodobieństwem możliwości wystąpienia zagrożenia terrorystycznego, jednak zawsze jest to oszacowanie takiej możliwości, a nie pewność poznawcza.

Recenzowana monografia obejmuje 128 stron i składa się z wprowadzenia, siedmiu rozdziałów, zakończenia, aneksu oraz bogatej bibliografii, zawierającej wiele wartościowych, a przede wszystkim aktualnych opracowań, co warto podkreślić ze względu na charakter i dynamikę badanych procesów. Autor starannie przemyślał układ publikacji, który jest spójny i logiczny. We wprowadzeniu precyzyjnie określił cel i przedmiot badań, zakres poruszanej problematyki, założenia i ograniczenia badawcze, przedstawił swoje stanowisko wobec badanego przedmiotu, a także opisał strukturę monografii. Rozdziały 1–3 zostały podzielone na podrozdziały obejmujące zagadnienia szczegółowe. W kolejnych częściach książki ich wyodrębnianie nie było zasadne ze względu na poruszaną w nich problematykę. Książka jest napisana przystępnym językiem, momentami barwnym, gdyż autor nie stroni od odwołań do literatury pięknej, co dla czytelnika może być dodatkowym walorem. Warto podkreślić, że recenzowana publikacja jest tematycznie powiązana z dotychczasowym dorobkiem Tomasza Aleksandrowicza dotyczącym terroryzmu, jego rozpoznawania i zwalczania, co także przemawia za jej wysokim poziomem.

Autor monografii podjął się bardzo wymagającego zadania. Nie ulega bowiem wątpliwości, że prognozowanie to najtrudniejsza część analizy informacji. Należy wyjaśnić, że tworzenie prognozy opiera się na kilku

kategoriach informacji i danych. Przede wszystkim są to dane pochodzące z obszarów, które mogą być poddane poznaniu – te można analizować, wyciągać na ich podstawie wnioski, odpowiadać na klasyczne pytania analityczne: co? Co z tego wynika? Są to tzw. twarde dane, które można nazwać silnymi sygnałami dotyczącymi rozwoju sytuacji w przyszłości. Drugą kategorią są słabe sygnały, które są identyfikowane z trudnością. To zdarzenia (procesy) stanowiące nowość i albo znajdujące się poza sferą dostępną naszemu poznaniu, albo lekceważone. W języku angielskim niekiedy używa się w odniesieniu do nich określenia *slow burning issues*, gdyż są prawie niedostrzegalne, a ich oddziaływanie można zauważyć dopiero po dłuższym czasie od pojawienia się pierwszych symptomów. W przyszłości te słabe sygnały mogą jednak mieć istotny wpływ na rozwój sytuacji. W prognozowaniu konieczne jest również uświadomienie sobie obszarów niewiedzy i ich zakresu oraz podjęcie próby ich oszacowania. Należy też pamiętać, że są informacje i dane, o których wiedzieć nie chcemy. Przyczyny tej niechęci mogą być różne – od politycznych (konieczność podejmowania decyzji społecznie niepopularnych) po psychologiczne (dysonans poznawczy). Prognoza nigdy nie jest zatem pewnością – jej słuszność może być zweryfikowana wyłącznie po upływie określonego czasu, *post factum*. Dobrze przygotowana powoduje jednak, że jesteśmy mniej zaskoczeni przyszłością. Skuteczność prognozy rozumiana jako trafne określenie tego, co zdarzy się w przyszłości, nie stanowi – zwłaszcza w obszarze bezpieczeństwa – jedyne kryterium jej oceny. Na podstawie prognozy często podejmuje się decyzje uniemożliwiające zaistnienie zagrożeń, przed którymi przestrzega. To oznacza, że była ona zarówno słuszna, jak i skuteczna.

Uwagę na to, że klasyczne prognozowanie opiera się na analizie jedynie tego obszaru rzeczywistości, który byliśmy w stanie poznać, zwraca m.in. Andrzej Dawidczyk, specjalista w zakresie analiz strategicznych wykorzystujących metody jakościowe i ilościowe. W ten sposób otrzymujemy fragment obrazu przyszłości ograniczony naszymi przyzwyczajeniami, przyjętymi paradygmatami, ukrytymi założeniami, determinowany utartymi kanonami myślowymi. Zdaniem Dawidczyka istnieje też wspomniany już obszar znajdujący się poza sferą obserwacji, niedostępny poznaniu, w którym zachodzą procesy mające bezpośredni i niekiedy decydujący wpływ na rozwój sytuacji w przyszłości<sup>2</sup>. W opracowaniach dotyczących

<sup>2</sup> A. Dawidczyk, *Analiza strategiczna w dziedzinie bezpieczeństwa państwa. Wybrane metody*, Warszawa 2020.

teorii analizy informacji taką sytuację określono jako problem analizy przy braku wystarczającej ilości danych i nakazywano analitykom, by szukali tego, czego nie ma. Uprzytomnienie sobie, że istnieje konieczność takich poszukiwań intelektualnych, nazwano świadomością informacyjną. Podobnie David Omand, były agent brytyjskiego wywiadu i autor książek z zakresu bezpieczeństwa, zauważa, że nasza wiedza o otaczającym świecie jest zawsze fragmentaryczna, niekompletna i niekiedy popełniamy błędy w ocenie sytuacji. Nie dysponujemy bowiem wszystkimi potrzebnymi informacjami, a co więcej – odczuwamy niechęć do uznania, że nowe dane powinny zmienić wypracowany już obraz rzeczywistości. Mamy też trudności z rozumieniem motywacji przeciwnika, co wiąże się z brakiem znajomości kultury, w jakiej on funkcjonuje, oraz przekonań, jakie sobie wypracował<sup>3</sup>. Bobby W., analityk w Departamencie Analiz CIA, stwierdza, że (...) *nie istnieje taka technika prognozowania, która byłaby w stanie określić czas wystąpienia faktu zmieniającego trend (timing of nonlinearity)*<sup>4</sup>. Analityk wywiadu może sformułować prognozę dotyczącą zwiększenia wyrafinowania planów Al-Ka'idy i wzrostu napięcia na Bliskim Wschodzie, ale nie jest w stanie przewidzieć, kiedy samoloty uprowadzone przez terrorystów uderzą w wieże World Trade Center, ani kiedy samopodpalenie sprzedawcy ulicznego w Tunezji spowoduje wybuch niepokojów społecznych. Procesy prowadzące do zmian w aktywności są stopniowe, lecz gdy jakieś zjawisko zaczyna wykraczać poza obserwowany dotychczas schemat, stanowi to nieprzewidywalny wcześniej punkt krytyczny. Do wskazanych trudności związanych z prognozowaniem należy dodać powszechną walkę informacyjną, której elementami są dezinformacja i wprowadzanie w błąd, także tych starających się przewidzieć rozwój wydarzeń w przeszłości.

Dużym atutem książki Tomasza Aleksandrowicza jest to, że autor porusza jeden z najtrudniejszych i najbardziej skomplikowanych wątków analitycznych, do których należy prognozowanie zagrożeń terrorystycznych. Punktem wyjścia dla jego rozważań jest teza, że terroryści zawsze mają nad państwem przewagę, mogą bowiem zaatakować w wybranym przez siebie momencie, w wybrany przez siebie sposób i przeciwko wybranemu przez siebie celowi, państwo natomiast nie jest w stanie bronić przez cały czas przed każdym rodzajem zamachu każdego potencjalnego celu. Dotyczy to

<sup>3</sup> D. Omand, *How Spies Think. Ten Lessons in Intelligence*, London 2020.

<sup>4</sup> W. Bobby, *The Limits of Prediction – or How I Learned to Stop Worrying about Black Swans and Love Angels*, „Studies in Intelligence” 2019, t. 63, nr 4.

zwłaszcza państw demokratycznych, gdyż terroryści wykorzystują do przygotowania i przeprowadzenia swoich ataków podstawowe atrybuty demokracji, takie jak wolność słowa, dostęp do informacji, swoboda poruszania się czy prawo do prywatności. Te właściwości niestety sprzyjają istnieniu i rozwojowi terroryzmu. Dokonanie zamachu terrorystycznego np. w Korei Północnej jest mało prawdopodobne z uwagi na totalną inwigilację wszystkich osób przebywających na jej terytorium. Wolność i demokracja kosztują – w tym przypadku ceną jest zagrożenie zamachami terrorystycznymi.

We wprowadzeniu do książki autor sformułował niezwykle ciekawy problem badawczy, polegający na (...) *rozstrzygnięciu dylematu, czy jest możliwe prognozowanie zagrożeń terrorystycznych i jaka powinna być metodyka wypracowywania takich prognoz* (s. 9). Pisze, że podstawowym celem jego badań jest (...) *wypracowanie metodyki prognozowania zagrożeń terrorystycznych. Teza, którą autor pokusił się udowodnić, brzmi: istnieje możliwość prognozowania zagrożeń terrorystycznych przy wykorzystaniu w procesie ich opracowania odpowiedniej metodyki* (s. 9). Uzasadnia to przyjętą strukturę opracowania – od systematyzacji zagadnień teoretycznych z zakresu prognozowania (autor analizuje je w kontekście nauki o bezpieczeństwie) przez analizę przedmiotu prognozy, czyli współczesnego terroryzmu, po propozycję metodyki prognozowania w przedmiotowym zakresie na trzech poziomach: strategicznym, operacyjnym i taktycznym.

Pisząc o specyfice nauk o bezpieczeństwie (rozdział pierwszy), autor monografii podtrzymuje swój sformułowany znacznie wcześniej pogląd o wieloaspektowym charakterze tej dyscypliny (ma to swoje odzwierciedlenie również w przywoływanej przez niego literaturze). Jego wywody na ten temat prowadzą go do prawidłowego ustalenia przedmiotu i celu badań. Autor widzi ich sens w skutecznym zapewnianiu bezpieczeństwa państwa, czemu ma służyć właśnie prognozowanie zagrożeń terrorystycznych. Można uznać, że zawarcie rozważanej problematyki w ramach nauki o bezpieczeństwie jest w dużej mierze zasadne, jednak z zastrzeżeniami, o których w dalszej części recenzji.

Autor ujmuje naukę o bezpieczeństwie w sposób skłaniający do dyskusji, krążąc pomiędzy ujęciem szerokim a potrzebą jej osadzenia w bardziej ukonkretnionej warstwie celowościowej (celu naukowego). Po rozważaniach dotyczących interdyscyplinarności nauk o bezpieczeństwie formułuje bowiem pogląd, że (...) *podstawowym kryterium różnicującym nauki o bezpieczeństwie od innych dyscyplin naukowych jest przedmiot badań, który – pomimo sygnalizowanej obszerności – można sprowadzić do środowiska bezpieczeństwa*

podmiotu i jego reakcji na wynikające zeń szanse, wyzwania, zagrożenia i ryzyko (s. 34). Osadza tym samym rozważania w nurcie myślenia i działania strategicznego, odwołując się do najważniejszych kategorii porządkujących badania dotyczące bezpieczeństwa, wyprowadzane przez teoretyków z kręgu nauk wojskowych (wyzwań, zagrożeń itp.). Wskazuje przy tym, że tego rodzaju badania powinny pozostawać w ścisłej zależności z praktyką (rozdział drugi), co jest oczywiste w kontekście stałej potrzeby doskonalenia systemów bezpieczeństwa. To podejście wydaje się odpowiednie do poszukiwania właściwej metodyki prognozowania zagrożeń, nie tylko tych terrorystycznych. Istotne jest, że Tomasz Aleksandrowicz dostrzega i wykorzystuje dorobek innych autorów (np. Andrzeja Dawidczyka, Mirosława Sułka) opisujących różne metody i ich zastosowania w badaniach dotyczących bezpieczeństwa w rozmaitych jego wymiarach. Zdaniem recenzentki w kolejnych wydaniach książki warto byłoby uwzględnić w odwołaniach najnowszą pozycję autorstwa Andrzeja Dawidczyka i Justyny Jurczak pt. *Metodologia bezpieczeństwa w przykładach i zastosowaniach* (Warszawa 2022, Difin).

Niezmiernie interesującą częścią teoretycznego wprowadzenia do przedmiotu opracowania jest ta poświęcona amerykańskiej szkole analizy wywiadowczej. Autor odwołuje się tu zarówno do własnych licznych opracowań poświęconych tej problematyce, jak i do bogatej literatury przedmiotu oraz źródeł pierwotnych (dokumentów, relacji). Ta część monografii stanowi wstęp do autorskiej propozycji metodyki prognozowania, zawiera bowiem bardzo obszerny przegląd stosowanych w niej metod i technik oraz podejść.

Za równie wartościowy należy uznać kolejny (trzeci) rozdział, w którym przedstawiono analizę zagrożeń terrorystycznych jako przedmiotu prognozy. Autor swobodnie porusza się w tej problematyce, przywołując ustalenia autorytetów i wyniki najnowszych badań, a przede wszystkim weryfikując własne oceny i tezy zawarte we wcześniejszych opracowaniach. Ta część publikacji jest uzupełnieniem wiedzy opartej na autorskim dorobku Tomasza Aleksandrowicza, który prezentuje oryginalne podejście do przedmiotowego zagadnienia.

Rozdział czwarty został poświęcony ogólnym ustaleniom dotyczącym prognozowania zagrożeń terrorystycznych. Autor opisuje praktykę rozpoznawania tych zagrożeń i przeciwdziałania im, związaną z działalnością nie tylko służb oraz jednostek specjalnych, lecz także administracji odpowiedzialnej za bezpieczeństwo państwa. Pozostając w nurcie analitycznym wypracowanym w USA, uwzględnia w analizie również prawne i organizacyjne rozwiązania krajowe. Jest to duży atut monografii.

Rozdziały piąty, szósty i siódmy poświęcono prognozowaniu na poziomie odpowiednio: strategicznym, operacyjnym i taktycznym.

Opis poziomu strategicznego zawiera wzorzec bazy zdarzeń (zamałów) terrorystycznych w skali globalnej. Autor odwołuje się do istniejących rozwiązań tego typu i wskazuje potrzebę jednolitego wzorca opisu danych. Na poziomie strategicznym wyznacza się zasadnicze kierunki polityki antyterrorystycznej państwa oraz czerpie wiedzę potrzebną do prognozowania na poziomie operacyjnym (s. 92), który to wniosek można uznać za zasadny. Podstawowym celem prognozy zagrożeń terrorystycznych na poziomie strategicznym jest odpowiedź na zasadnicze pytania: czy takie zagrożenie istnieje? Czy w dającej się przewidzieć przyszłości możemy być zmuszeni do stawienia mu czoła? Z jakich kierunków zagrożenie może się pojawić? Jaki może mieć charakter? Jakich reakcji państwa wymaga na poziomie strategicznym? Jest to zatem klasyczna analiza i prognoza wieloczynnikowa, której rezultaty stanowią podstawę do podejmowania decyzji politycznych nie tylko związanych z prognozowanym zagrożeniem dla danego państwa, lecz także wynikających z jego zobowiązań prawnomiędzynarodowych, sojuszniczych, takich jak udział w konwencjach wielostronnych, umowach dwustronnych, porozumieniach, sojuszach, czy też wskazujących na potrzebę przystąpienia do takowych bądź intensyfikacji współpracy międzynarodowej w tym zakresie. W sferze polityki wewnętrznej ustalenia wynikające z prognozy strategicznej mogą (i powinny) stanowić podstawę decyzji o budowie systemu antyterrorystycznego, jego kształcie, elementach składowych i kierunkach rozwoju, a jeżeli taki system już istnieje – o kierunkach jego udoskonalania z uwzględnieniem zmian wskazanych w prognozie.

Punktem wyjścia budowy prognozy zagrożeń terrorystycznych na poziomie strategicznym jest stworzenie bazy danych zamachów w skali globalnej w określonym przedziale czasowym, co pozwala na określenie trendu w zagrożeniach. Oczywiście można korzystać z dostępnych publicznie baz, np. START, Global Terrorism Index (GTI) czy EU Terrorism Situation and Trend Report (Te-Sat), trzeba jednak zwrócić uwagę na wykorzystywaną w nich metodykę, a więc na to, jakie przypadki użycia przemocy są przez twórców poszczególnych baz kwalifikowane jako zamach terrorystyczny. Taka baza musi zawierać nie tylko informacje o dokonanych zamachach, lecz także wiele innych rekordów oraz mieć charakter relacyjny, a więc pozwalać na przeszukanie zgodnie z zadanymi kryteriami.

Opisane w kolejnym rozdziale poziom operacyjny i prognozowanie na tym poziomie odnoszą się do konkretnego podmiotu bezpieczeństwa.

Autor przedstawia w tej części procedury krajowe na podstawie dokumentów, obszernie je cytując. Jest to, zdaniem recenzentki, zabieg uprawniony w kontekście celu opracowania.

Prognozowanie na poziomie taktycznym również zostało opisane z uwzględnieniem dokumentów oraz wybranych też zaczerpniętych z piśmiennictwa krajowego. Autor podkreśla powiązanie tego prognozowania z rozpoznaniem operacyjnym, a więc akcentuje praktyczny wymiar przedmiotowej działalności. Punktem wyjścia do tworzenia prognoz zagrożeń terrorystycznych na poziomie taktycznym jest kilka kategorii danych. Są to przede wszystkim ustalenia wynikające z prognozy na poziomie strategicznym, a więc dotyczące głównych kierunków zagrożeń, preferowanych celów zamachów i modus operandi, czasu politycznego (np. wybory, strajki i niepokoje społeczne, imprezy masowe). Na podstawie tych informacji można opracować kryteria wyboru celu, czasu oraz sposobu działania sprawców i dostosować je do lokalnych uwarunkowań. Przy tworzeniu prognozy na poziomie taktycznym należy wykorzystać dane zawarte w prognozie operacyjnej. Pozwalają one na wytypowanie potencjalnych celów (obiektów) ataków, a więc równocześnie na ukierunkowanie działań polegających na rozpoznaniu tych obiektów przez służby kontrterrorystyczne pod kątem charakterystyki terenu, rozkładu pomieszczeń, sposobu ochrony, zabezpieczeń technicznych czy procedur. Trzeba uwzględnić także dane pochodzące z bieżącego rozpoznania operacyjnego, które dotyczą stwierdzonych przygotowań do zamachu lub też zamachu już dokonanego (precyzyjnie: w toku), np. w przypadku wzięcia zakładników.

Warto w tym miejscu wspomnieć o koncepcji Tomasza Bajerowskiego i Anny Kowalczyk dotyczącej ryzyka urealnionego. Według nich (...) *istnieje potrzeba uzupełnienia metod oceny ryzyka o analizę wykonalności (możliwości realizacji) zdarzeń kryzysowych, w których wykonalność (możliwość) to deterministyczna waga zjawiska losowego*<sup>5</sup>. Proponują oni formułę szacowania ryzyka (metodą matematyczną) określonych zjawisk lub zdarzeń obejmującą wykonalność (możliwość) ich realizacji, ze szczególnym uwzględnieniem zjawisk niemalże nieprawdopodobnych, ale możliwych i mogących wywołać ekstremalne skutki. Autorzy rozgraniczają przy tym dwa pojęcia: prawdopodobieństwa i możliwości (wykonalności) zajścia zdarzenia.

---

<sup>5</sup> T. Bajerowski, A. Kowalczyk, *Feasibility (Possibility) and Probability in Risk and Crisis Management*, kopia maszynopisu w posiadaniu autorki.



Należy zauważyć, że pomiędzy prognozami zagrożeń terrorystycznych na poziomach strategicznym i operacyjnym zachodzi sprzężenie zwrotne. Ustalenia zawarte w prognozie strategicznej stanowią niejednokrotnie uzupełnienie prognoz operacyjnych, choćby w przypadku, gdy są wykazywane powiązania pomiędzy różnymi podmiotami (np. osobami czy firmami włączanymi w działalność terrorystyczną), a z prognozy operacyjnej wynika, że są one zaangażowane w rozpoznawaną sytuację.

Reasumując, opisana w monografii koncepcja prognozowania zagrożeń terrorystycznych sprowadza się do syntezy ogólnych metod prognozowania istniejących w nauce z wytycznymi w zakresie gromadzenia wiedzy w przedmiotowym zakresie. Tak zaprojektowany system rozpoznawania zagrożeń (częściowo oparty na już istniejących rozwiązaniach krajowych) jest wartościowym wkładem w rozwój teorii bezpieczeństwa oraz ważnym przyczynkiem do analizy istniejących rozwiązań na poziomie strategicznym, operacyjnym i taktycznym. Wiele ustaleń, założeń i koncepcji zawartych w monografii Tomasza Aleksandrowicza stanowi dobry punkt wyjścia do dalszej debaty naukowej, co jest kolejnym walorem tej książki.

Publikacją powinni zainteresować się przede wszystkim studenci i badacze z zakresu nauk o bezpieczeństwie, jak również osoby zajmujące się pracą analityczną, zarządzaniem kryzysowym oraz planowaniem działań antyterrorystycznych i kontrterrorystycznych w organach ścigania oraz instytucjach wywiadowczych należących do krajowego systemu walki z terroryzmem, który tworzą członkowie Międzyresortowego Zespołu do Spraw Zagrożeń Terrorystycznych. Książka Tomasza Aleksandrowicza może zostać również wykorzystana jako podręcznik na kursach analizy zagrożeń terrorystycznych organizowanych w środowiskach akademickich oraz w administracji państwowej. Warto rozważyć wydanie publikacji w języku angielskim, aby polska perspektywa prognozowania zagrożeń globalnych mogła uzupełnić literaturę dostępną w euroatlantyckich strukturach szkoleniowych.